

Cały pow. Cieszyński i Fryszacki

W ręku wojsk polskich

Spisz, Orawa, Czarny i Frydek czekają na wyzwolenie

BOGUMIN, 11. 10. Bogumin święcił dziś z kolei dzień swego wyzwolenia. Miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych. Wzdłuż ulic, przez które przechodziły oddziały polskie, ustawiono liczne bramy triumfalne i zawieszono transparenty z napisami: „Witaj nam Polsko u siebie”, „Na zawsze razem”, „Witaj jutro znowu swobody”, „Wzleć nad nami orle biały”.

Wszystkie główne ulice miasta otrzymały już nowe nazwy polskie. Przed gmachem magistratu ustawiono pomysłowo przybrane trybuny. Na białoczerwonym tle umieszczono wielkich rozmiarów orla białego. Dokoła placu z wysokich masztów powiewają długie flagi biało-czerwone.

Ostatni etap

Oddziały wojska polskiego przejechały osiągniętą wczoraj linię już o godz. 8-ej rano, tak, że w niedługim czasie cała pozostała część powiatu fryszackiego została zajęta. W rejonie tym, poza Boguminem, który był zajęty przed paru dniami, znajdują się następujące większe osady: Rychwałd, Pudłów, Wierzbica, Skrzyszów, Zabłocie, Podlecie, Alpinka, Biedrzyków i Pietwałd.

We wszystkich tych miejscowościach dzień dzisiejszy był dniem święta. Cała ludność wyległa na ulice. Wszędzie wzniesiono bramy triumfalne i wszędzie przygotowano trybuny, mając nadzieję, że choć przez chwilę ludność będzie gościć u siebie któregoś z dowódców wkraczających wojsk. Wszystkie drogi, prowadzące przez te miejscowości, zarzucone były kwiatami.

Prawda zwyciężyła

W Rychwałdzie na wieży czeskiego kościoła narodowego znajduje się napis: „Prawda zwycięży” (prawda zwycięży), zaś na ustawionej opodal bramie triumfalnej katolickiej w Niemceckiej Lutyni widnieje transparent „Witajcie nam bracia”, gdzieś indziej zaś napisy „Niech żyje Polska”, „Niech żyje armia polska”, „Witajcie wybaczy”.

Największe uroczystości, w związku z wkroczeniem armii polskiej, odbyły się w Boguminie. O godz. 12.30 przybył na plac Wyzwolenia, powitany burzą oklasków i okrzyków dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”, gen. Bortnowski, którego powitał chlebem i solą prezes Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Boguminie p. Szejma.

General wszedł na trybunę w otoczeniu generałów Malinowskiego i Jur - Gorzechowskiego oraz wicewojewody Malhomme.

Defilada

Po przemówieniach przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i gen. Bortnowskiego przez długą chwilę zgromadzone na placu Wyzwolenia tłumy ludności manifestowały burzliwie na cześć Rzeczypospolitej i armii polskiej. Rozpoczęła się defilada, w której wzięły udział piechota, kawaleria i oddziały zmotoryzowane.

PALTA najnowsze fasony
GARNITURY na zamówienia najwykwintniejsze wykonanie
NAJTAŃSZY w stolicy magazyn konfekcji męskiej

B-cia MACIEJOWSCY 74 Marszałkowska 74

Raz po raz rozlegały się w szpalach okrzyki „Niech żyje armia”. W pewnym momencie turkot kół armatnich pomieszał się z ogłuszającym warkotem kilku eskadr samolotów bojowych, które przeleciały na wysokości kilkudziesięciu metrów, wywołując ogólny podziw. Defilada trwała około 3-ch godzin. Po ukończeniu defilady poszczególne oddziały, które brały w niej udział, udały się na wyznaczone im miejsca postoju. Tłumy zgromadzone na szosach i ulicach nie rozchodziły się, lecz czekały

cierpliwie, aby jeszcze raz nacieszyć oko niezapomnianym widokiem siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Jeszcze nie wszystko odzyskane

Na tym zakończony został ostatni etap przejmowania z rąk czeskich odstąpionych nam na mocy dwustronnej umowy terytoriów. Pozostaje jeszcze otwartą kwestia Spisza, Orawy, Czarny i pow. Frydeckiego, gdzie ludność z utęsknieniem oczekuje wojsk polskich.

Ogłoszenie dekretu o przyłączeniu Zaolzia

W Dzienniku Ustaw R. P. z dn. 11 bm. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego

go z Rzeczypospolitą Polską i o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

Majątek

Rozwiązanych na Śląsku stowarzyszeń przechodzi na własność Skarbu Państwa

CIESZYN, 11. 10. Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”, wicewojewoda Malhomme, wydał dziś rozporządzenie, na mocy którego majątek ruchomy

i nieruchomy wszystkich stowarzyszeń, związków, partij, klubów, komitetów itp. rozwiązanych na terenie Śląska za Olz na podstawie paragrafu 1-go rozporządzenia delegata wojewody śląskiego

Wyroki sądów i opinii

Działalność p. Snopczyńskiego

na terenie rzemieślniczym

Wśród wielu kandydatów ubiegających się o mandat poselski do nowego sejmiku znalazł się także, co było zresztą łatwe do przewidzenia, osławiony „trybun i wódz” rzemiosła, były poseł p. Antoni Snopczyński.

Niezmiernie ciekawą charakterystykę tego kandydata zamieszcza ostatni numer „Piekarska Polskiego”, poświęcając p. Snopczyńskiemu obszerny artykuł p. t. „Czy p. Antoni Snopczyński jeszcze nie wystąpił się kandydować do Sejmu?”.

Oddajemy głos „Piekarskowi Polakowi”.

P. Snopczyński zdemaskowany

Znany szerokiemu ogółowi, a szczególnie społeczeństwu rzemieślniczemu był poseł p. Antoni Snopczyński i w obecnych wyborach czyni zabieg o mandat poselski z ramienia rzemiosła.

Właśnie ten fakt skłania nas do sporządzenia bilansu z dotychczasowej działalności p. Snopczyńskiego w rzemiośle i wyjaśnienia tego szerokiej opinii publicznej.

Ustalmy najpierw, jaki jest właściwy zawód p. Snopczyńskiego.

Do ostatniego Sejmu p. Snopczyński wszedł jako budowniczy, a przed tym zasiadał w nim podobno jako kupiec. Jak niektórzy utrzymują p. Snopczyński posiada dyplom majstra mularskiego, ale widocznie nie przystoi „wielkiemu dygnitarzowi rzemieślniczemu” legitymować się tytułem majstra mularskiego, więc go ukrywamy.

Jeżeli chodzi o cenzus naukowy, to p. Snopczyński podawał swoje wykształcenie różnie, zależnie od okoliczności. W 1936 r. p. Snopczyński podał w pewnym urzędzie państwowym, że posiada wyższe wykształcenie, ale w kilka miesięcy po tym w 1937 r. w wyższej instancji podał: „wykształcenie średnie techniczne”.

Z życiorysu jego dowiadujemy się, że od 1917 r. brał udział w wojnie europejskiej, jako oficer byłej armii rosyjskiej. Z zeznań zaś p. Snopczyńskiego, złożonych przed Sądem Państwowym w dniu 14-go czerwca 1937 dowiedzieliśmy się, że p. Snopczyński wstąpił do rosyjskiej armii cesarskiej w charakterze ochotnika w 1915 r., t. zn. w 19 roku życia (urodził się w 1896 r.). Stwierdził wówczas, że w wojsku rosyjskim otrzymał najcięższą ranę, nie wiadomo tylko w jakich okolicznościach, która uczyniła go inwalidą.

Wobec powyższego nasuwa się pytanie, czy już przed półroczem do wojska rosyjskiego otrzymał p. Snopczyński wykształcenie takie, jak o sobie zeznał i czy otrzymał dyplom mistrza mularskiego, czy też dopiero po zdemobilizowaniu z wojska. Wiemy też, że p. Snopczyński prowadził własne przedsiębiorstwo handlowe i znamy jego twierdzenie, że jakoby „położył duże zasługi w organizacji samorządu rzemieślniczego”.

Zasługi na odcinku rzemieślniczym

Na pytanie, jak wyglądają zasługi p. Snopczyńskiego, mamy odpowiedź przy pomocy faktów, zaczerpniętych z rzeźnictwa sądowego.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 30 października 1937 po rozpoznaniu sprawy Antoniego Snopczyńskiego przeciwko oskarżonemu działaczom rzemieślniczemu orzekł w uzasadnieniu do wyroku co następuje: „Przy bliższej jednak analizie zeznań materiału dowodowego należy przyjąć do wniosku, że działalność Snopczyńskiego dla rzemiosła polskiego była wręcz szkodliwa”.

W tymże uzasadnieniu czytamy dalej:

„Co się tyczy zeznań świadków, powołanych przez oskarżyciela prywatnego (p. Snopczyńskiego), to opinia świadków Mencia i Lejmana wiceprezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan, jako nieoparta konkretnymi przykładami, nie jest krytyką rzeczową”.

A dalej: „p. Snopczyński niczym konkretnym, postawionych mu zarzutów przez świadków, nie odparł”.

I jeszcze jedno zdanie ze wspomnianego uzasadnienia:

go przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” z dnia 6 bm. — przechodzi na rzecz Skarbu Państwa Polskiego z dnem dzisiejszym. Wszystkie odnośne stowarzyszenia będą powiadomione indywidualnie przez dyrektora policji w Cieszynie o czasie i sposobie przejęcia ich majątku. Wykonanie rozporządzenia powierzone zostało dyrektorowi policji w Cieszynie.

DO TRZECH RAZY SZTUKA...

A JUŻ DWA RAZY PADŁ MILION w kolekturze

„AIJOT” — J. HORODYSKA i S-ka

Warszawa, Senatorska 37, tel. 2-96-04. Losy pierwszej kl. są do nabycia. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P.K.O. 10297.

Albo Niemcami albo żydami

mają się stać Polacy w Niemczech

Jak Berlin przygotowuje przyszłoroczny spis ludności

BERLIN, 11. 10. Cała prasa polska w Niemczech ogłasza komunikat Zw. Polaków w Niemczech w związku z przeprowadzonym w Olsztynie spisem „stanu lud-

ności przedsiębiorstw”, który posiada wielkie znaczenie w związku ze zbliżającym się spisem ludności. Komunikat ten mówi:

W związku z przeprowadzoną w

dnia 10 października r. b. rejestracją „stanu ludności i przedsiębiorstw” na obszarze m. Olsztyna, do formalnego spisu dołączono specjalny kwestionariusz, w którym znajdują się następujące rubryki:

Pochodzenie: 1) Krwi niemieckiej, 2) mieszanicy drugiej grupy (posiadający mniej niż 50 proc. krwi żydowskiej), 3) mieszanicy pierwszej grupy, posiadający co najmniej 50 proc. krwi żydowskiej, 4) Żydzi.

Według objaśnienia, osoba, wypełniająca formularz, winna przekreślić nie odpowiadające w jej wypadku określenia.

W związku z powyższymi rubrykami Związek Polaków w Niemczech stwierdza, że wymieniona powyżej rubryka daje możliwość zdeklarowania się jedynie w sensie absolutnie nie odpowiadającym rzeczywistości po czeniu narodowemu ludności polskiej, która nie jest przecież ani krwią niemiecką, ani mieszaną, ani też tym bardziej żydowską. Z drugiej zaś strony obowiązuje jak najdokładniejsze wypełnienie całego kwestionariusza. Wobec tego stanu rzeczy ludność polska nie ma innej możliwości, jak, przekreśliwszy wszystkie inne rubryki, pozostawić jedynie rubrykę „krwi niemieckiej”, będąc do tego zmuszona układem kwestionariusza. Ludność polska podkreśla jednak wyraźnie, iż nie oznacza to podległości ewentualne zaś zastąpienie poszczególnych określeń przez własnoręczne wypisanie „Polak” albo „krwi polskiej” grozi mu ustaleniem swego rodzaju katastrof narodowościowego. Ludność polska sprzeciwiała się jednak dotąd zawsze i nadal sprzeciwiać się będzie wprowadzeniu katastrof narodowościowego pod jakąkolwiek postacią.

W roku przyszłym odbędzie się w całym Niemczech spis ludności. Nie trzeba wyjaśniać, jakie zasadnicze znaczenie ma i mieć będzie na przyszłość rubryka „narodowości”.

Wyrok śmierci

we Lwowie

LWÓW, 11. 10. Sąd okręgowy we Lwowie wydał dzisiaj wyrok śmierci na niejakiego Eliasza Hakałę, za popełnienie podwójnego mordu. Dodać należy, że Hakała został przed niedawnym czasem skazany również na karę śmierci w pierwszej instancji. Jednakowoż Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił. Obecnie wyrok śmierci został zatwierdzony.

Współoskarżony Paluch skazany został przez sąd lwowski na 12 lat więzienia, a Anna Lew na 15 lat.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

„W tym stanie rzeczy zarzut wręcz szkodliwej działalności Snopczyńskiego uznać należy za zgodny z prawdą”.

Szkody wyrządzone Skarbowi

P. Antoni Snopczyński, będąc posem, zawarł ze Skarbem Państwa (Monopolem Tytoniowym) umowę, treści następującej:

Jako inwalida otrzymał p. Snopczyński koncesję na hurtownię tytoniową, przy czym Monopol Tytoniowy przyznał mu bardzo wysokie kredyty w sumie 300.000 zł. Kredyty tego p. Snopczyński nie spłacił. Sumę 160.000 zł. Monopol Tytoniowy musiał dopisać na rachunek sum nieściągalnych, a sumę 140.000 zł. rozłożył posłowi Snopczyńskiemu, „zastrzeżonemu i dobroczynnemu działaczowi rzemieślniczemu” na raty miesięczne po 200 zł., ściągane z diet poselskich”.

Sprawa ta została ujawniona na rozprawie Snopczyńskiego w Sądzie Okr. w Warszawie w dn. 15 czerwca 1937 r. Wówczas p. Snopczyński był jeszcze posem, jednak do chwili rozwiązania Sejmu, Sąd Marszałkowski sprawą tą nie zajął się, a p. Snopczyński zasiadał w Sejmie, chociaż zawarł umowę ze Skarbem Państwa wbrew Konstytucji.

O ile nam wiadomo, Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okr. w War-

szawie, po ogłoszeniu afery monopolowej p. Snopczyńskiego, obliczonej na bajonkie sumy, do chwili rozwiązania Sejmu nie wystąpił z wnioskiem do Sejmu o wydanie p. Snopczyńskiego w ręce władz sądowych. Ale to nie wszystko. P. Snopczyński działał na niekorzyść Skarbu Państwa i w innych wypadkach.

Przetarg na mundury

Chodzi o sprawę przetargów Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie. Sąd Apel. w Warszawie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 5 listopada 1936 r. w sprawie Izby Rzemieślniczej w Warszawie, której prezesem jest p. Snopczyński — ustalił, że działalność radcy Szymańskiego w Izbie Rzemieślniczej była istotnie przestępczą i gdyby jego postępowanie w związku z przetargiem na zycie mundurów pocztowych było skuteczną, Skarb Państwa poniósłby szkodę. Zaś sędzia okręgowy śledczy w Warszawie, prowadzący śledztwo przeciwko Snopczyńskiemu i innym (Nr. śl. III. 936/36) o fałszywe zeznania, złożone na rozprawie przeciwko działaczom rzemieślniczemu p. Między, zgromadził dowody i ustalił w dniu 30 czerwca 1937 r., że Szymański działał na niekorzyść Skarbu Państwa z polecenia Snopczyńskiego.

Tak wygląda działalność p. Snopczyńskiego na terenie rzemieślniczym, kandydata na posła rzemiosła.

Centralny Komitet Obywatelski walczy o prawa Słowack

BRATYSŁAWA, 11. 10. Pod przewodnictwem prof. Sidora powołany został do życia centralny komitet obywatelski, którego zadaniem jest wciągnięcie szerszych warstw społeczeństwa słowackiego do współpracy przy realizacji zadań słowackich.

Obok komitetu centralnego we wszystkich ośrodkach prowincjonalnych powstaje sieć komitetów lokalnych, które pośredniczyć będą

między ludnością i władzami administracyjnymi. Komitety śledzić będą uważnie działalność wszystkich urzędów wojskowych i cywilnych i w razie stwierdzenia jakichkolwiek szkodliwych poczynąń ze strony dawnych funkcjonariuszów zwracać się będą do komitetu centralnego, który ze swej strony podejmie odpowiednie kroki u rządu w Bratysławie.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 60 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 10 gr. W dodatku niedzieli 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. teksty 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — po dwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 13 m. 1, 1. piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.